Lublin, 5 – 6 stycznia 1947 r.

Dziś 8 stron
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK III — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 4 (672

POLSKA ZAPROSZONA
na konferencję w sprawie Niemiec

LONDYN, 4.1. PAP. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że w imieniu rady ministrów spraw zagranicznych rozesłano zaproszenia na zebranie zastępców ministrów, którzy obradować będą w Londynie od 14 bm.

Zaproszenia rozesłano: Australii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Chinom, Czechosłowacji, Danii, Grecji, Holandii, Indiom, Jugosławii, Kanadzie, Luksemburgowi, Norwegii, Nowej Zelandii, Polsce, Ukrainie i Unii Południowo-Afrykańskiej. Państwa te będą mogły przedstawić swe poglądy na temat traktatu pokojowego dla Niemiec zastępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy będą pracować w Lancaster House w Londynie do połowy lutego.

Zastępcy ministrów mają obecnie przygotować wniosek dotyczący udziału Chin i niektórych europejskich państw sojuszniczych jak Polska, Belgia, Holandia, Dania i Czechosłowacja w pracach nad przygotowaniem projektów traktatowych. Ostateczną decyzję w tej sprawie powezmą czterej ministrowie spraw zagranicznych w czasie spotkania w Moskwie.

List do Premiera

Premier Edward Osóbka - Morawski otrzymał niedawno ciekawy i wymowny list, który podajemy w dosłownym brzmieniu i w całości:

Panie Premierze!

Wybory w Polsce, które mają odbyć się już w niedalekiej przyszłości, są bezsprzecznie bardzo ważnym momentem w dziejach naszej historii powojennej. Mają raz na zawsze zerwać z przeszłością, oddając w legalne i prawowite ręce losy naszej Ojczyzny. To jest maksyma, której winni się trzymać wszyscy Polacy. Ale nie o tym chcę pisać do Pana Premiera. Chcę jeszcze jedną rzecz podkreślić, rzecz może mniejszej wagi, ale jakże konieczną w okresie powojennym. Czy dzień ten, dzień oddania władzy w powołane ręce przez cały naród nie powinien być dniem podania sobie bratnich rąk przez wszystkich i uściśnięcia swych prawie, synów jednej Matki - Ojczyzny do wspólnej zgody, do zgody, która powinna i musi zapanować w całej Rzeczypospolitej Polskiej. Czy nie kiedy indziej jak dzisiaj właśnie nadszedł dzień, w którym powinniśmy zapomnieć o swarach, kłótniach i walkach partyjnych. Czy nie dzisiaj, po uchyleniu rąbka tajemnicy polityki przywódców AK i NSZ należałoby przekreślić wszystkie niefortunne może niekiedy stojące w kolizji z własnym sumieniem poczynania na rozkaz swych przełożonych, którzy trzymając w matni kłamstwa swe szeregi, prowadzili ich na drogi niewłaściwe. Czy właśnie nie nadchodzi ten dzień, że należałoby przekreślić to co było za nami a w imię dobra Polski zacząć pracować skonsolidowani w jedną całość, w jeden mózg. Tym bardziej, że jest tak dużo ludzi, którzy zrozumieli swój błąd od dziś czy od roku, chcieliby powrócić do normalnego życia, by swoją pracą wnieść coś do odbudowy Ojczyzny i być tą cegiełką, budującą lepsze jutro, przeciwnie, ścigani, zmarnują swoje życie i zdrowie. Czy o tym ma zapomnieć legalny i prawowity Rząd Polski? Wierzę, że nie — bo jeśli nie dzisiaj przyszła ta chwila zgody i braterstwa; to chyba nie przyjdzie już nigdy, a w konsekwencji dla tych ludzi nie pozostaje nic więcej, jak czarna przyszłość, jak borykanie się z losem poza nawiasem społeczeństwa. I choć wierzę, że ci ludzie broni do ręki nie wezmą, bo jakże mogliby wziąć, skoro poznali swój błąd — to jednak stają się elementem bezproduktywnym, ludźmi bez wiary, ludźmi bez celu.

I proszę mi wierzyć, że jeśli zdobywam się do Pana Premiera na ten apel, to nie dlatego, by ratować swe życie, ale wierzę, że takich ludzi jest setki i tysiące, że tym ludziom „jeśli czujecie się Polakiem, nie wolno odtrącać wyciągniętej bratniej dłoni, nawet gdyby i ta była wrogo kiedyś skierowana przeciwko tobie". Polska potrzebuje jedności i zbratania całego społeczeństwa, potrzebuje wysiłku całego organizmu państwowego, tym bardziej w obliczu tak poważnego niebezpieczeństwa z zachodu, ze strony tego samego reżimu hitlerowskiego i jego popleczników.

Wierzę, że przyjdzie ten dzień zgody i zbratania, że wszelkie kłótnie i walki pójdą w niepamięć, że ci którzy jeszcze dziś nie mogą oddać Ojczyźnie tego, na co ich stać będą niedługo mogli poczuć się w pełni współodpowiedzialnymi za przyszłość Wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ukrywający się student
były członek NSZ.

* * *

Na liście tym znajdujemy następującą adnotację Premiera: Zgadzam się z tymi wywodami. Rząd pragnie też takiego rozwiązania. Autora listu proszę o zgłoszenie się do mnie.

30.12.1946 r.

(—) E. Osóbka-Morawski.

Dowódcy Armii Czerwonej do Premiera

WARSZAWA, 4.1. PAP. Z okazji Nowego Roku Premier Rządu Jedności Narodowej Osóbka - Morawski otrzymał depeszę treści następującej:

„Z okazji nadchodzącego Nowego Roku prosimy o przyjęcie naszych serdecznych życzeń zdrowia i długich lat życia. Z całego serca życzymy bratniemu Narodowi Polskiemu dalszych postępów w dziele umocnienia demokratycznego Państwa.

Marszałek Rokossowski, Gen. Russkich, Gen. Okorokow, Gen. Kotow, Gen. Sawieńkow.

* * *

Na powyższą depeszę Premier Osóbka-Morawski odpowiedział w następujących słowach:

„Dziękując za nadesłane mi życzenia odwzajemniam je dla dowódców wspaniałej Armii Czerwonej, która oswobodziła Polskę spod jarzma hitlerowskiego.

Edward Osóbka-Morawski.
Premier Rządu Jedności Narodowej.

Roszczenia terytorialne USA

WASZYNGTON. 4.1. APi. Stany Zjedn. żądają dla siebie wyłącznego prawa posiadania wysp na Pacyfiku, które dotychczas znajdowały się w rękach innych państw. Z roszczeniem tym wystąpiła komisja morska w Izbie Reprezentantów, motywując to faktem, że wyspy te należą do strefy bezpieczeństwa USA i że kraje, które obecnie sprawują swe rządy nad wyspami nie są w stanie ich obronić. Wśród wymienionych terytoriów w raporcie komisji znajdują się wyspy Manus (administrowane przez Australię), wyspa Espiritu Santo w Nowych Hebrydach (administrowana przez Francję), wyspa Noumea w Nowej Kaledonii (Francja) i Guadalcanar na Salomonach (Brytania).

Komisja żąda również dominacji USA nad wyspami, które pozostawały dotychczas pod mandatem Japonii, a mianowicie: Archipelagiem Marianskim, Karolinami i Marshallami, oraz wyspami Izu i Bonin. Stany Zjedn. żądają nadto zagwarantowania im na wyspach, na których znajdują się ich bazy, specjalnych praw w sferze użytkowania i wykorzystania technicznego wysp.

Przed rozpatrzeniem
sprawozdania Bevina

LONDYN. 4.1. PAP. Rząd brytyjski odbędzie w przyszłym tygodniu 2 posiedzenia, poświęcone rozpatrzeniu sprawozdania, złożonego przez ministra spraw zagranicznych Bevina o pracach Rady Ministrów spraw zagranicznych, odbytych ostatnio w Nowym Jorku.

Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera stwierdza na ten temat, że premier Attlee i reszta członków rządu brytyjskiego, uważają, iż osiągnięcia Organizacji Narodów Zjednoczonych weszły ostatnio w fazę całkiem realną i wykazują pomyślne postępy. W parlamencie większość członków wyraża uznanie w sprawie polepszenia stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Nie jest wykluczone, że rząd brytyjski odbędzie jeszcze jedno specjalne posiedzenie, na którym rozpatrzy sprawozdanie ministra Bevina, dotyczące sprawy rozbrojenia i projektu powierniczego, które były omawiane w ONZ.

Ambasador USA w MSZ

Wiceminister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Leszczycki przyjął w dniu 3 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie Arthura Bliss Lane.

Eisenhower nie będzie kandydował

NOWY JORK. 4.1. Agencja Reutera donosi z Miami na Florydzie, że szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Dwight Eisenhower zaprzeczył wiadomościom, które ukazały się ostatnio w prasie amerykańskiej, iż zamierza on jakoby wysunąć swą kandydaturę podczas wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1948 roku.

Marszałek Montgomery jedzie do Moskwy

LONDYN. 4.1. PAP. W dniu dzisiejszym szef sztabu imperialnego, marszałek Montgomery opuścił Londyn, udając się z wizytą do Moskwy.

Pierwszy etap drogi do Berlina marsz. Montgomery odbędzie samolotem, który przybędzie na lotnisko berlińskie w południe. Na lotnisku marszałka powitają dowódca polityczny przedstawiciela Wielkiej Brytanii w Sojuszniczej Komisji Kontrolnej, William Strang, oraz następca dowódcy brytyjskich sił stojących w Niemczech, gen. Robertson. W południe marsz. Montgomery uda się w dalszą podróż do Moskwy specjalnym pociągiem, oddanym do jego dyspozycji przez władze radzieckie.

Do Gasperi jedzie do USA

RZYM. 4.1. PAP. Premier włoski Alcide de Gasperi udał się w podróż do Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Rome Daily American" wydał na łamach wywiad, w którym premier włoski oświadczył, że podróż jego do Stanów Zjednoczonych ma 3 zadania na względzie: 1) pertraktacje w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Włoch, 2) przyrzeczenie zapewnienia Włochom dostaw żywności z Stanów Zjednoczonych, 3) udzielenie zaufania Ameryki dla Włoch.

7 miliardów na Daninę Narodową
wpłacono do dnia 1 bm.

W dniu 2 stycznia br. odbyła się w Łodzi z udziałem Generalnego Komisarza Daniny Narodowej mgr. Kościńskiego konferencja, poświęcona sprawie dotychczasowych wpłat na Daninę Narodową, na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Obszerny referat o przebiegu wpłat na Daninę na terenie całego kraju wygłosił mgr. Kościński, podkreślając pozytywny i obywatelski stosunek społeczeństwa do Daniny Narodowej, wyrażający się w gremialnym udziale płatników w przedpłatach Daniny. Na preliminowaną ogólną sumę 13 miliardów zł. wpłacono już do 1 stycznia br. na terenie całego kraju około 7 miliardów złotych, co stanowi blisko 54 proc. planu.

Dziś

Niemiecka przygrywka do konferencji moskiewskiej.
167.970.000 zł. wpłaciła Lubelszczyzna na Daninę.
Transport koni duńskich dla rolników.

Niemiecka przygrywka do konferencji moskiewskiej

BERLIN. 4.1. Korespondent API donosi z Berlina, że obserwatorzy alianccy stwierdzają wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Niemczech. Zbliżająca się konferencja w sprawie przyszłości Niemiec wywołała fale propagandy nacjonalistycznej, która przypomina najgorsze wzory ostatnich lat 30-tu. Przywódcy nowych partyj licytują się w ostrości wypowiedzi. Szczególnie sprawy granic używane są do b. niebezpiecznej gry, która zyskała sobie nazwę „demokracja szantażu". Jeśli Saara, Nadodrze, Sudety nie wrócą do Rzeszy i jeśli nie zostanie odbudowany przemysł niemiecki, to Niemcy nie będą demokratami. Oto tenor tego, co nazywamy „szantażem demokracji". Cała prasa niemiecka pełna jest oświadczeń i wiadomości, które — jak stwierdza dzisiejszy „Tagesspiegel" — wywołują znów gorączkę nacjonalistyczną wśród niemieckich czytelników". Dzisiejsza prasa przynosi następujące wypowiedzi:

Kardynał Frings oświadczył w Kolonii, że występuje bezwzględnie przeciwko wszystkim, którzy głoszą winę kolektywną narodu niemieckiego. Osławiony z likwidowania polskich nabożeństw na Warmii w okresie hitlerowskim, biskup Keller, wysiedlony z Polski i mianowany duszpasterzem wysiedlonych Niemców, w przemówieniu radiowym, wygłoszonym we Frankfurcie n.M. zażądał oficjalnie zwrotu chociażby części Ziem Odzyskanych przez Polskę, aby „cierpiąca ludność niemiecka znalazła pomieszczenie". Jednocześnie prasa niemiecka zamieszcza obok wiadomość o „pociągach śmierci", nadchodzących z Polski z zamarzniętymi wysiedleńcami. Przywódca CDU Adanauer w pełnym patosu apelu, przyrzekł, święcie narodowi niemieckiemu, że żaden polityk chrześcijańsko-demokratyczny nie podpisze traktatu pokojowego, który by uznał granice Odry i Nysy.

Poza tym w dalszym ciągu prasa niemiecka prowadzi ostre ataki na Francję. Z powodu Zagłębia Saary powtarzają się stare hasła propagandowe z r. 1935.

Przedstawiony wyżej obraz wiadomości wskazuje na stopień gorączki nacjonalistycznej, która z Nowym Rokiem wzmaga się w sposób coraz bardziej zastanawiający. To też w piśmie strefy amerykańskiej „Der Tagesspiegel" ukazał się po raz pierwszy artykuł, nawołujący do opamiętania i wskazujący, że aczkolwiek nacjonalistyczne hasła podniecają naród niemiecki, to zagranicą wywołują nieufność w stosunku do nowych demokratycznych Niemiec.

Nowa moneta w Anglii

LONDYN. 4.1. API. Od pierwszego stycznia bieżącego roku zostały wprowadzone w Anglii nowe monety ze stopu miedzi z niklem. Wydawane będą przez wszystkie banki w zamian za monety srebrne, które zostaną wycofane z obiegu celem spłacenia długu w srebrze, zaciągniętego w St. Zjednoczonych.

Zastępcy ministrów zadecydują

LONDYN. 4.1. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, omawiając zbliżające się spotkanie zastępców ministrów spraw zagranicznych, którzy mają zebrać się 14 bm. w Londynie w Lancaster House, stwierdza że pierwszym zagadnieniem, które będzie musiało być rozstrzygnięte będzie sprawa udziału przedstawicieli Austrii w rokowaniach dla przygotowania traktatu pokojowego.

Nie chcą sektorów...

BERLIN. 4.1. API. Jak donosi brytyjska służba informacyjna w Niemczech, rada miejska Berlina przyjęła rezolucję żądającą od dowództwa sojuszniczego porzucenia systemu podziału miasta na 4 sektory i uczynienia z Berlina ponownie jednolitej jednostki terytorialnej. Rezolucja została wniesiona na sesję rady miejskiej przez Franza Neumana, przywódcę berlińskiej partii socjal-demokratycznej, która stanowi większość w samorządzie Berlina.

Niemcy mordują żołnierzy amerykańskich

BERLIN. 4.1. PAP. Jak komunikują amerykańskie władze wojskowe w Niemczech, w Heidelbergu i w okolicy Frankfurtu znaleziono zwłoki dwóch żołnierzy amerykańskich. Obydwaj zostali zamordowani. Agencja niemiecka DANA donosi, że jeden z nich, znaleziony na cmentarzu w pobliżu Frankfurtu, został zabity kamieniem. Drugi zamordowany w Heidelbergu posiada rany cięte.

Handel międzynarodowy USA a odbudowa

WASZYNGTON. 4.1. PAP. W ogłoszonym wczoraj wieczorem oświadczeniu dyrektor departamentu handlu międzynarodowego USA Arthur Paul stwierdza, że Stany Zjednoczone w roku 1947 muszą zredukować swe wysokie taryfy celne wzamian za koncesje ze strony innych krajów, jeżeli chcą utrzymać swój handel zagraniczny na odpowiednim poziomie. Świat potrzebuje w dalszym ciągu amerykańskich artykułów żywnościowych, bawełny i tytoniu, oraz wszelkich maszyn. W Stanach Zjednoczonych istnieje nadal zapotrzebowanie na surowce i niektóre wyroby przemysłowe z Europy, Ameryki Łacińskiej i krajów Dalekiego Wschodu. Zapotrzebowanie to w roku 1947 nawet wzrośnie, o ile utrzymana będzie obecna produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Paula należy również w interesie eksportu amerykańskiego popierać odbudowę w krajach zagranicznych. Jesteśmy gotowi, oświadczył Paul, kontynuować niezbędne minimum pomocy dla zagranicy, jak również prowadzić w dalszym ciągu politykę finansowania handlu zagranicznego drogą udzielania rozsądnych kredytów krajom, które potrzebują naszych towarów.

Zapewnienie bez pokrycia?

KAIR. 4.1. API. Rząd egipski otrzymał formalne zapewnienie ze strony W. Brytanii, że wojska angielskie opuszczą ostatecznie i całkowicie Aleksandrię najpóźniej w połowie lutego. Komitet ewakuacyjny, złożony z ekspertów brytyjskich i egipskich organizuje wyjazd wojsk brytyjskich i przekazanie koszar oraz posterunków obronnych armii egipskiej.

Zbrodnie niemieckich „lekarzy"

NORYMBERGA. 4.1. PAP. Po wznowieniu procesu przeciwko lekarzom niemieckim, oskarżonym o dokonywanie sadystycznych doświadczeń na ludziach, prokurator amerykański omawiał dalsze szczegóły doświadczeń, dokonywanych przez lekarzy niemieckich w Dachau.

Na poobiednim posiedzeniu zeznawał emigrant z Zagłębia Saary Moll, który został aresztowany w październiku 1940 roku przez gestapo w Bordeaux i aż do końca wojny przebywał w obozie w Natzweiler jako pielęgniarz. Do roku 1942 był więźniem obozu w Buchenwaldzie. Stwierdza on, iż selekcji więźniów przeznaczonych na doświadczenia dokonywał prof. Hirth. Świadek opisuje jak ofiarom wcierano nieco skroplonego gazu musztardowego w przedramię, którego parowanie wkrótce wywoływało oparzenia na całym ciele. W ciągu pięciu dni część ofiar umarła. W ciągu dni następnych zmarło jeszcze osiem osób. Część więźniów zamykano w komorach gazowych, gdzie sami musieli rozbić ampułki z iperytem i wdychać trujący gaz. Chorych zawożono do krematorium i tam robiono im zastrzyk fenolu. W obozie wybuchła epidemia tyfusu plamistego, która — jak twierdzi świadek — została również wywołana dla celów doświadczalnych.

Finansują niemiecki eksport...

BERLIN. 4.1. API. W Berlinie podano do wiadomości, że za kilka tygodni zostanie uzgodniony anglo-amerykański plan sfinansowania eksportu niemieckiego. Jeden z urzędników amerykańskiego zarządu wojskowego oświadczył w związku z tym, że w pierwszej fazie zostanie wyasygnowanych 35 milionów dol. na zakup surowców dla przemysłu tekstylnego. Przedstawiciel wydziału gospodarczego zarządu, płk. Wilkinson podkreślił, że Amerykanie nie będą się trzymali poziomu przemysłu niemieckiego, ustalonego w Poczdamie, lecz będą działali na własną rękę. Zgodnie z danymi brytyjskimi wzrost eksportu strefy anglo-amerykańskiej ma się wyrażać następującymi cyframi: rok 1947—370 milionów dol., rok 1948 — 675 mil. dolarów i rok 1949 — 900 milionów dolarów.

Katastrofa kolejowa w Londynie

LONDYN. 4.1. API. Na skutek gęstej mgły we wschodniej części Londynu wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa, w której zginęło 5 osób, a 60 odniosło ciężkie rany. Maszynista dalekobieżnego pociągu, który wyjechał z dworca z Liverpoolstreet nie zauważył pociągu, znajdującego się na stacji podmiejskiej i w całym pędzie najechał na niego, miażdżąc tylne wagony i masakrując dorożki, oczekujące w pobliżu na wysiadających pasażerów.

Przed obradami Kongresu USA

WASZYNGTON. 4.1. API. Dziś zbiera się Kongres Stanów Zjednoczonych. W końcu tygodnia prez. Truman odczyta trzy oddzielne sprawozdania — ogólne, gospodarcze i budżetowe. Przypuszcza się, że nie będzie zasadniczych zmian w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, tym niemniej tendencje izolacjonistyczne reprezentowane przez senatora Vandenberga nie pozwolą np. na przedłużenie pomocy krajom zniszczonym wojną. Zasadnicze prace Kongresu rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu.

Żołnierze afrykańscy buntują się

LONDYN. 4.1. PAP. Jak donosi agencja Reutera, w Nairobi wybuchł bunt żołnierzy wojsk kolonialnych, którzy odmówili wypełnienia rozkazów i domagali się przyśpieszenia demobilizacji. Po przybyciu oddziałów brytyjskich doszło do wymiany strzałów, podczas których sześciu żołnierzy tubylców poniosło śmierć, a 10 zostało ciężko rannych.

Straty wojsk Kuomintangu

LONDYN. 4.1. Agencja Reutera donosi z Nankinu, iż przedstawiciel chińskich wojsk komunistycznych oświadczył, że wojska Kuomintangu straciły w ciągu ub. r. 414 tys. żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli, podczas walk przeciwko wojskom komunistycznym. Wojska Kuomintangu straciły poza tym 17 samolotów, 25 czołgów i większą ilość samochodów ciężarowych.

Rada Spraw Światowych

NOWY JORK. 4.1. API. W Cleveland zbierze się dn. 9 stycznia 21-sza doroczna sesja „Rady Spraw Światowych". Na posiedzeniach wielu mężów stanu przemówi na temat: „Czego Oczekują Narody", m. in. minister spraw zagr. USA — Byrnes, włoski premier — de Gasperi, arcybiskup New Yorku — kard. Spellman, ambasador Chin — Wellington Koo, minister marynarki USA — Forestal i gen. Bradley, przewodniczący MRP — Schuman, delegat Holandii do Rady Bezp. — van Kleffens i minister spraw zagr. Urugwaju — Laretta.

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych
K. CHOJNACKI i S-ka
Lublin, Narutowicza 31 telefon 39-68
Poleca wszelkie księgi handlowe jak:
Amerykanki (żurnale)
Księgi 2 rubr
" 3 "
" 4 "
" towarowe
" korespondencyjne
Księgi główne
" konto korrent
" kasowe
Skorowidze folio
Skorowidze 2/3 folio

Program wyborczy Bloku Demokratycznego

1. Dotychczasowe osiągnięcia

Obóz demokratyczny stanął na czele Narodu Polskiego w najtragiczniejszych chwilach hitlerowskiej niewoli.

Zjednoczone siły Demokracji Polskiej wzięły na siebie odpowiedzialność przed Narodem, kiedy kraj był jeszcze w okowach okupacji, kiedy na gruzach i zgliszczach straszliwie zniszczonego kraju trzeba było budować nowe państwo, trzeba było zapobiec grożącej klęsce głodu, uruchomić zburzone i zdewastowane zakłady pracy.

Objęliśmy kraj ze zburzoną Stolicą, kraj bez żywności, bez transportu, bez węgla, bez surowca.

Dwa i pół roku, jakie upłynęły od utworzenia PKWN, a niespełna dwa lata od wyzwolenia całej Polski, wypełniła ciężka, ofiarna praca mas pracujących Polski, wysiłek polskiego robotnika, chłopa i inteligenta.

Stał na czele tej pracy, kierował nią i wytyczał drogę obóz demokratyczny, we wsparciu o blok czterech stronnictw.

Blok czterech stronnictw Demokratycznych przeprowadził reformy, o które walczyły pokolenia, które głosili najszlachetniejsi przywódcy Narodu Polskiego.

OSIĄGNIĘTE W CIĄGU DWU LAT WYNIKI STANOWIĄ TYTUŁ DO CHWAŁY NARODU POLSKIEGO, KTÓRY DOWIÓDŁ, ŻE RÓWNIE OFIARNIE POTRAFI BUDOWAĆ, JAK BOHATERSKO WALCZYĆ O SWOJĄ WOLNOŚĆ.

Już dziś tętnią pracą wszystkie dziedziny życia Polski. Rok 1946 zamykamy imponującymi osiągnięciami.

Wydobyliśmy w tym roku ponad 47 milionów ton węgla — jednego z głównych bogactw Polski.

Wyprodukowaliśmy ponad 250 milionów metrów tkanin, uruchomiliśmy ponad 3.000 wielkich i średnich zakładów przemysłowych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA POLSKI ZBLIŻA SIĘ DO PRZEDWOJENNEJ, A W WIELU DZIEDZINACH JUŻ JĄ PRZEKROCZYŁA.

Potrafiliśmy przezwyciężyć olbrzymie trudności na odcinku transportu. Otrzymaliśmy 16.000 kilometrów zniszczonych torów i 75 kilometry zniszczonych mostów. W styczniu r. 1945 mieliśmy czynnych 70 parowozów i 3.500 wagonów. O rozmiarach włożonego wysiłku niech świadczy to, że ładunek przekroczył w roku 1946 olbrzymią cyfrę 3.500.000 wagonów.

Warszawa, która w styczniu 1945 roku była martwym rumowiskiem bez domów, bez ulic, bez wody, bez światła — dziś żyje, jest znów powstającą z gruzów Stolicą, odbudowującej się Polski.

Dokonaliśmy w ciągu niespełna dwu lat gigantycznej pracy — przywrócenia Polsce na zawsze Ziem Odzyskanych. Osadziliśmy na nich 4 miliony osadników. Chłop polski otrzymał w wieczne władanie przeszło pół miliona pełnorolnych gospodarstw, robotnik tysiące warsztatów przemysłowych. Ziemie Odzyskane żyją już w pełni polskim życiem.

Takie są wyniki wysiłku, do którego obóz Demokratyczny zmobilizował Naród Polski.

BORYKAMY SIĘ JESZCZE Z LICZNYMI TRUDNOŚCIAMI OKRESU POWOJENNEGO, DAJE SIĘ NAM DOTKLIWIE WE ZNAKI NIEDOBÓR APROWIZACYJNY, ALE DŹWIGAMY SIĘ SZYBCIEJ, NIŻ KTÓRYKOLWIEK Z WYZWOLONYCH KRAJÓW — CHOCIAŻ ZNISZCZENIA NASZE BYŁY WIĘKSZE.

Akcja przedwyborcza w kraju

W całym kraju odbywają się wiece przedwyborcze pracowników instytucji, fabryk i zakładów przemysłowych, zrzeszonych w Związkach Zawodowych, na których społeczeństwo manifestuje swe uznanie dla polityki Rządu i wyraża gotowość poparcia w nadchodzących wyborach Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

W Warszawie zebrani w sali posiedzeń Stołecznej Rady Narodowej członkowie Związku Pracowników Samorządowych uchwalili rezolucję, w której wyrazili uznanie dla decyzji KCZZ w sprawie Bloku Wyborczego oraz zobowiązali się Blok ten poprzeć wszelkimi siłami. Również pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego m. Warszawy zadeklarowali gotowość poparcia swymi głosami w wyborach listy Nr. 3.

Na terenie przeszło 20 powiatów i gmin woj. poznańskiego odbyły się wiece przedwyborcze, na których zebrani postanowili w dniu 19 stycznia oddać swe głosy na Blok Stronnictw Demokratycznych.

W Krakowie odbyły się zebrania pracowników Gazowni Miejskiej, Rzeźni, pracowników pocztowych oraz pracowników wszystkich placówek „Społem", zaś na terenie powiatów wiece w miejscowościach: Olecharo, Żelazówka i Łomy, na których uchwalono jednogłośnie rezolucję, podkreślającą, że wszyscy zebrani pójdą do urn wyborczych solidarnie z Blokiem Demokratycznych.

W Łodzi na zebraniu pracowników Centr. Zarządu Przemysłu Papierniczego, Centrali Aprowizacyjnej R.P. i Zjednoczenia Materiałów Piśmiennych ogół zebranych stwierdził, że wszyscy bez wyjątku zobowiązują się do manifestacyjnego głosowania na listę Nr. 3.

W Katowicach, Dziedzicach i Żywcu odbyły się wiece Zw. Kolejarzy, na których zebrani opowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym.

Oficerowie i szeregowi Straży Morskiej przesłali na ręce Premiera Osóbki-Morawskiego depeszę, w której oświadczają, iż gremialnie oddadzą swe głosy za kandydatami wysuniętymi przez Blok Stronnictw Demokratycznych.

W Chorzowie przedstawiciele klasy robotniczej zorganizowali wielki wiec w sali Teatru Miejskiego, na którym uchwalono rezolucję zapewniającą poparcie mas pracujących na Śląsku dla partii zjednoczonych w Bloku Demokratycznym.

Na wielu wiecach potępiono również działalność band terrorystycznych, które starając się siać zamęt, dopuszczają się straszliwych zbrodni, tak, jak to miało miejsce pod Sokołowem, a ostatnio w Okręgach Wyborczych 17-tym, 20-tym, 9-tym i 46-tym, gdzie bandyci zamordowali członków państwowego aparatu wyborczego.

—oOo—

Z pomocą rodzinom ofiar

W Szczecinie odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, na którym radni ostro potępili bestialski mord, dokonany przez bandę NSZ w pow. sokołowskim na robotnikach - działaczach Bloku Demokratycznego z fabryki sztucznego jedwabiu w Chodakowie. Rada Narodowa powzięła uchwałę, na mocy której WRN przyznała rodzinom zamordowanych robotników zapomogę w wysokości 50 tys. złotych.

Działacze ZSCh do Premiera

Premier Edward Osóbka - Morawski otrzymał następującej treści depeszę:

„My, chłopi, robotnicy i inteligencja pracująca, zjednoczeni pod sztandarami Związku Samopomocy Chłopskiej i kierownictwem Zarządu Głównego z czcigodnym prezesem ob. posłem Januszem na czele na swym zjeździe delegatów powiatowych i wojewódzkich w Warszawie w dn. 28 i 29 grudnia 1946 r. przyrzekamy uroczyście przygotować szeregi Samopomocy do zbliżających się wyborów, aby w dniu 19 stycznia 1947 r. wszyscy członkowie poszli do urn wyborczych z kartką w ręku i oddali głos jawnie za Blokiem Stronictw Demokratycznych, który poprowadzi do zwycięstwa Polski Demokratycznej".

—oOo—

Min. Terfve o stosunkach polsko-belgijskich

Dnia 2 bm. w godzinach wieczornych minister Odbudowy prof. Kaczorowski wydał na cześć bawiących w Polsce gości belgijskich z ministrem Terfve na czele, przyjęcie w salonach Stowarzyszenia Architektów RP w Warszawie.

W serdecznych słowach przemówił do gości min. Kaczorowski, wznosząc toast za pomyślność odbudowy.

Na toast odpowiedział min. Terfve, ze wzruszeniem dziękując za przyjęcie, jakiego doznał w Polsce i wyrażając żal, że wizyta jego w naszym kraju dobiega końca.

„Zdałem sobie sprawę — mówił min. Terfve — ze straszliwych zniszczeń wojennych w waszym kraju, zdałem sobie sprawę z waszej niesłychanej odwagi, żywotności i silnej woli. Wydaje mi się, że między obu naszymi krajami zadzierżgnąć się winny więzy i kontakty, które okażą się pomocne i pożyteczne dla obu krajów. Mam wrażenie, że dla Polski sprawą najważniejszą jest długotrwały pokój, aby mogła wypełnić stojące przed nią zadania. Pokój ten potrzebny jest w równej mierze i narodowi belgijskiemu. Zarówno w tej dziedzinie, jak w wielu innych — winniśmy zjednoczyć nasze wysiłki dla pomyślności i szczęścia naszych narodów".

Po przemówieniu min. Terfve wzniósł toast za pomyślność naszego kraju.

—oOo—

Wojsko zwalcza bandy

Oddział Wojska Polskiego natknął się w pow. sierpeckim, w czasie patrolowania terenu na bandę, która rozpoczęła ostrzeliwanie żołnierzy. Żołnierze okrążyli bandę i zmusili ją do kapitulacji.

Na miejscu zostało, w czasie strzelaniny zabitych — 4-ch bandytów, 7-miu bandytów zatrzymano z bronią. Banda została rozgromiona, zostawiając 1 CKM, 1 RKM, 2 automaty, 4 pistolety, kilka karabinów i 7 granatów.

Zlóż datek na POMOC ZIMOWĄ

Byrd udaje się na Antarktydę

Z Norfolk (Wirginia) donoszą, że admirał Byrd wyruszy ku Antarktydzie lotniskowca „Philipine Saa". W południowej strefie polarnej spotka on wielką ekspedycję, która wyjechała już z USA w ubiegłym miesiącu i stanie na jej czele.

—oOo—

Tylko 500.000 Niemców

„W tej chwili mamy na Ziemiach Odzyskanych nie wiele ponad 0,5 miliona Niemców, co stanowi 10 proc. ludności. Wobec tego, że co miesiąc wyjeżdża 100.000 osób, zagadnienie Niemców dla nas nie istnieje. Ziemie Odzyskane są całkowicie polskie" — oświadczył wiceminister Wolski na IV sesji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych, która bezpośrednio przed świętami zebrała się w Krakowie. Wiceminister stwierdził, iż pomimo opuszczenia Ziem Odzyskanych w ostatnim roku przez ponad 1,5 mil. Niemców, stan zaludnienia tych ziem nie tylko że nie zmniejszył się, lecz nawet wzrósł, co jest najlepszym dowodem samorzutnego zespolenia się całego społeczeństwa w dziele zaludnienia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Wiceminister Wolski oświadczył, iż na niewypełnienie zobowiązania złożonego przez niego, iż w tym roku już Niemców na Ziemiach Odzyskanych zupełnie nie będzie wpłynęło niewypełnienie zobowiązań przyjętych przez Anglię, która wprawdzie dla utrzymania przyjętej przez nią zasady, że Niemcy teren Ziem Odzyskanych mają całkowicie opuścić, przyjmuje regularnie pewną ilość transportów, ale cyfra ich od września ub. roku jest znacznie mniejsza.

—oOo—

Ekspedycja na połów wielorybów

API. Prasa sowiecka donosi, że pierwsza sowiecka ekspedycja na połów wielorybów składa się z pływającej bazy „Glory" i 8 okrętów o wyporności 350 ton każdy. Na „Glory" można załadować 14.492 ton tłuszczu.

Powojenne życie literackie Lublina

Pierwsze kroki

Podobnie jak początki powojennego ruchu muzycznego i pracy teatralnej, tak i pierwsze zewnętrzne przejawy życia literackiego miały miejsce na Lubelszczyźnie. Skutkiem przebywania w Lublinie, w okresie PKWN, ówczesnego prezesa Zw. Literatów Polskich Juliana Przybosia, członków Związku Jerzego Putramenta, Mieczysława Jastruna, Adama Ważyka i in., powstało tu „Odrodzenie" i ukazały się pierwsze trzy tomiki poezji wojennej, a w krótce potem zbiorowy dorobek młodzieży literackiej pt.: „Wybór wierszy poetów lubelskich".

Na początku r. 1945, wobec przeniesienia Zarządu Głównego Związku Literatów do Łodzi, wyłoniła się konieczność powołania w Lublinie do życia organizacji, któraby objęła zastępczo pieczę nad bytem literatów i ich działalnością, do czasu zgromadzenia się na gruncie lubelskim przewidzianej statutowo liczby literatów pozwalającej na założenie Oddziału Związku.

Powstaje Klub Literacki

Dzięki inicjatywie prof. J. Kleinera powstał w połowie kwietnia Klub Literacki, którego główne cele polegały na krzewieniu kultury literackiej i twórczości literackiej oraz wprowadzeniu do tej twórczości pierwiastków związanych z Lublinem i Lubelszczyzną, miał za zadanie m. in.: urządzanie wieczorów autorskich, odczytów i zebrań dyskusyjnych, współdziałanie z wydawnictwami literackimi, tworzenie własnych wydawnictw, organizowanie kursów literackich, imprez literackich dla wojska i szkół, współdziałanie w życiu teatralnym Lublina i woj. lubelskiego, współdziałanie z organizacjami prowincjonalnymi w celach krzewienia twórczości literackiej i czytelnictwa, współdziałanie z Polskim Radio i innymi instytucjami w zakresie kultury i sztuki.

Intensywna działalność Klubu

Imprezą inauguracyjną Klubu był urządzony w Teatrze Miejskim poranek autorski Jana Parandowskiego, w dn. 22.4 1945 r. ze słowem wstępnym prof. Juliusza Kleinera. Kolejne imprezy Klubu to wieczory autorskie, odczyty i dyskusje: J. Kleiner „O zwycięskim samotnictwie", J. Pleśniarowicz i K. Borowski „Lekkomyślna siostra" (dyskusja teatr.); F. Araszkiewicz „Słoneczna miłość"; W. Giel żyński „Literat i dziennikarz" (poranek dyskusyjny), J. Nagrabiecki „Idealizm i fantazja w sztuce" (por. dysk.); M. Popławski „Głupota w życiu i kulturze" (odczyty); M. Morelowski „Obrona baroku" (odcz.); M. Bechczyc-Rudnicka i I. Ładosiówna „Droga do źródeł" (dysk. teatr.); E. Gołębiowski „Wiersze, bajki i ballady". — W sumie w roku 1945 Klub Literacki zorganizował 11 imprez, cieszących się wielką frekwencją.

W dniu 5 maja 45 r. powstał w Lublinie Oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich. Prezesem Oddziału, obejmującego 12 członków rzeczywistych i 8 członków kandydatów, wybrano Józefa Nikodema Kłosowskiego. Po zjeździe krakowskim w dniu 2.9.45 obie organizacje: Oddział ZZLP i Klub Literacki postanowiły pracować wspólnie pod jednym zarządem, na którego czele stanął Juliusz Kleiner.

Po przerwie wakacyjnej...

Po przerwie wakacyjnej pierwszą imprezą literacką był wieczór autorski poety Kazimierza Andrzeja Jaworskiego. 1 września w rocznicę tragicznej śmierci Józefa Czechowicza, poświęcono twórczości zmarłego poety wieczór, z udziałem dra F. Araszkiewicza, poetów: Julii Hartwig, Czesława Janczarskiego, Jerzego Pleśniarowicza i artystów Teatru Miejskiego. 16 września odbył się koncert recytatorski Kazimiery Rychterówny, 10 października odczyt doc. dr. Marii Dłuskiej „Język codzienny a rodzaje literackie". 14 listopada wieczór poezji serbskiej z prelekcją i przekładami poetyckimi St. Papierkowskiego. 28 listopada wygłosił prof. Henryk Elzenberg odczyt pt.: „Tytus Lukrecjusz Karus w dwutysięczną rocznicę śmierci". 12 grudnia odbył się odczyt prof. Leona Halbana „Problematyka kultury niemieckiej", następnie prof. Jana Czekanowskiego „Polska — Słowiańszczyzna" (Tezy antropologa). Z wielkim uznaniem przyjęło społeczeństwo akademię ku czci Bolesława Prusa w dniu 21 listopada. Dwie środy literackie poświęcono dyskusjom na temat „Lubelskiego przedstawienia Zemsty" (z zagajeniem red. Gralewskiego i Karola Borowskiego) oraz „Teatru marionetek" w lokalu teatru kukiełkowego „Bemol" z omówieniem jego założeń przez dyrekcję w osobach Stanisławy Szeligowskiej i Jarosława Kawy i szkicem historycznym Marii Bechcyc - Rudnickiej. W dn. 31 października odbył się wieczór autorski młodej poetki lubelskiej Anny Kamieńskiej. 27 stycznia ubr. Oddział Związku i Klub Literacki zorganizowały w sali Towarzystwa Muzycznego Poranek Szopenowski, na którego program złożył się recital Aleksandra Wielhorskiego i prelekcja pianisty. W związku z setną rocznicą powstania krakowskiego urządzono dwa odczyty historyka literatury Płomieńskiego. 23 stycznia miał miejsce odczyt prof. Andrzeja Wojtkowskiego o Edwardzie Raczyńskim. 20 lutego „Wieczór poetów wileńskich", na którym recytował K. Borowski. 27 lutego odbył się w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odczyt prof. Juliusza Kleinera „O trwałych i nietrwałych wartościach Renesansu". Wieczór 29 marca poświęcono wspomnieniom poetów „Reflektora": Konrada Bielskiego i Wacława Gralewskiego (recytowali — Karol Borowski, Józef Kondrat i Joanna Szydłowska). Po dyskusji 27 marca na temat przedstawienia dickensowskiego „Świerszcza za kominem" w Teatrze Domu Żołnierza, odbył się 3 kwietnia wieczór autorski Marii Bechczyc - Rudnickiej.

Nadto w dniu 3 lutego Związek i Klub Literacki wzięły udział w uroczystości jubileuszowej, urządzonej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski i in. instytucje kulturalne dla uczczenia 40-lecia działalności naukowej i literackiej Juliusza Kleinera, a 5 kwietnia uczczono setną rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza uroczystym porankiem, na którym prof. J. Kleiner mówił o znaczeniu narodowym twórczości Sienkiewicza i o jego artyźmie, po czym Karol Borowski odczytał fragment „Krzyżaków" — o zwycięstwie grunwaldzkim.

Na jesieni ubr. literaci, związani z Lublinem od dawna, bądź od czasu wyzwolenia, wzięli udział w popołudniu literatów i poranku poetów ludowych i młodych poetów lubelskich — imprezach urządzonych w ramach Festiwalu Sztuki — 6—13.10. Imprezy te ze względu na ich powodzenie, powtórzono z pewnymi modyfikacjami.

Idei szerzenia zainteresowania literaturą i sztuką służyły: redagowany przez J. N. Kłosowskiego dwutygodnik „Zdrój", którego pierwszy numer ukazał się 1 września 1945 r. oraz chełmska „Kamena", której długoletnim redaktorem jest poeta Kazimierz Andrzej Jaworski i lubelski dwutygodnik świetlicowy „Światło" pod redakcją młodego poety Jacka Bocheńskiego.

Ważnym faktem w życiu literackim było utworzenie w Lublinie w dn. 16.1 ub.r. oddziału Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza, którego prezesem obrano prof. Juliusza Kleinera. Interesujące literatów odczyty odbywają się również w Towarzystwie Urzyjaciół Nauk, zreaktywowanym Towarzystwie Ludoznawczym z siedzibą centrali w Lublinie.

(Opr. na podstawie „Biul. Inform." Wydz. Kultury i Sztuki w Lublinie, R I nr 1, str. 4—8).

Transporty koni duńskich dla rolnictwa

(API.) Zgodnie z umową handlową, zawartą z Danią, pierwsze transporty koni przybywają już do Polski. Są to konie różnych ras.

Rozprowadzenie koni zostało powierzone Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który na podstawie zgłoszonych zapotrzebowań kieruje te konie do powiatów, skąd bezpośrednio otrzymują je chłopi. Drugi transpost w ilości 799 wyładowuje się w Sopocie i natychmiast jest wysyłany w teren.

85 proc. z ogólnej ilości koni zakupionych za granicą skierowano na Ziemie Zachodnie, gdzie osadnicy otrzymają konie na kredyt. 15 proc. otrzymają chłopi na ziemiach dawnych, przy czym należność za konie będą musieli wpłacić gotówką przy odbiorze.

Taki rozdział koni i kredytów uzasadniony jest koniecznością jak najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, do czego w znacznej mierze przyczyni się dostarczenie osadnikom niezbędnej siły pociągowej i umożliwienie im nabycia koni na jak najdogodniejszych warunkach.

—oOo—

Penicylina dostępna dla wszystkich, ale...

Dnia 2 bm. została otwarta w Gdyni pierwsza w Polsce Stacja ambulatoryjnego leczenia penicyliną.

Nowootwarta Stacja umożliwia choremu, leczonemu penicyliną, odbycie kuracji w najbardziej korzystnych warunkach. Leczyć się może każdy za pisemnym skierowaniem lekarza. Stacja w Gdyni zaopatrzona jest w dostateczną ilość penicyliny, fachowy personel i [illegible] pomieszczenie.

Na wzór Stacji w Gdyni, której organizacja spotkała się z wielkim uznaniem i aprobatą władz czerwonokrzyskich i Ministerstwa Zdrowia — powstaną w najbliższej przyszłości podobne stacje w Sopocie, Gdańsku oraz Powiatowych Oddziałach PCK woj. gdańskiego.

A w Lublinie?

Sprzedam niewykończony dom z placem w Lubartowie.
Wiadomość Nowa 19 Wysocki 6408

Nasze premiery teatralne

„Moja żona Penelopa"

Komedia muzyczna w 3 aktach Stępnia i Gozdawy w Teatrze Miejskim

Zadanie recenzenta teatralnego nie jest takie łatwe, jak się często wydaje czytelnikom jego udałych i nieudałych krytyk. Wymaga się od krytyka teatralnego odpowiedzi na trzy pytania: Kto? — Co? — Jak?

Kto? — *Odpowiedź łatwa i krótka: Stępień i Gozdawa, spółka literacko - muzyczna, o której tylko tyle powiedzieć umiem, że zadanie swoje, — polegające na przedstawieniu mitycznego, legendarnego Olimpu — siedziby bogów greckich (z kategorii bogów niebiańskich), w warunkach zaktualizowanych, — wykonali w sposób zupełnie zadowalający. Że ich nie wszyscy na widowni rozumieją, to już nie ich wina. Potraktowanie starożytności (percypowanej zawsze z wielką powagą) na wesoło nie jest rzeczą zupełnie nową, jeśli pamiętamy „Piękną Helenę" Offenbacha — ale autorzy zrobili to niewątpliwie oryginalnie — i — odważnie.*

Co? — *Komedia muzyczna, — oparta w treści na wyzyskaniu mitu o greckich bogach olimpijskich, właściwie prywatnego życia tych bogów. Jest to odsłonięcie kulisów życia nieśmiertelnych, kulisów autorom widowiska dokładnie znanych, przynajmniej tak dokładnie, jak dokładnie znana im jest dzisiejsza nasza rzeczywistość. Splótłszy starożytną legendę z aktualną rzeczywistością stworzyli autorzy pyszną satyrę, ale dla znawców, legitymujących się bodaj tzw. „małą maturą".*

Jak? — *Rzecz udała się nie tylko autorom: udała się i wykonawcom, tj.: zespołowi aktorskiemu naszego Teatru. Trudno przewidzieć, czy widowisko „pójdzie" tak długo, jak wszystkie inne imprezy własne Teatru, bo utwór nie dla wszystkich zrozumiały — w każdym razie widowisko dobre: i reżysersko, i aktorsko, i dekoracyjnie. Dobre na ogół, bo w szczegółach (zwłaszcza w czwartym z rzędu przedstawieniu) usterki były, często dość poważne.*

Pomysłowość inscenizatora i reżysera (I. Ładosiówna) przejawiła się przede wszystkim w takim usytuowaniu elementów akcji i postaci, które pozwalało i wykonawcom i widzom na bliski kontakt z tym wszystkim, co się działo na scenie (np. o ile widz wszystko to, co się przed jego oczyma działo, rozumiał). Postulatem dla reżysera niewątpliwie najtrudniejszym do realizacji było uniknięcie trywialności, której nie zawsze uniknęli autorzy — której nie uniknięto i w wykonaniu (scena, w której filozof Biedoklepos rozkłada się na schodach, by zażywać boskiego słońca).

Spośród całego zespołu szczególnie przyjemnie przedstawiła się p. Górecka, która — nie dysponując wprawdzie wielkimi możliwościami śpiewaczymi — obie swoje partie (intermezza), wykonała bardzo sympatycznie i przekonywująco.

Może do sprawy „Mojej żony Penelopy" wrócimy jeszcze później gdzieindziej i potraktujemy ją szerzej, gdyż i utwór i wykonanie wymagają szerszego potraktowania choćby dla podkreślenia pierwiastka humorystycznego w prywatnym życiu bogów — zdegradowanych do śmiertelnych ludzi.

S. Phi.

Z cyklu „Zabytki Lubelszczyzny" 7

PUŁAWY

Puławy ostatnich lat wieku XVIII-go i pierwszego ćwierć wieku XIX-go to symbol jednej ze wspanialszych magnackich rezydencji, ale jednocześnie ognisko życia kulturalnego, nauki i oświaty; symbol wielkiego gestu i rozmachu, ale i szlachetnych patriotycznych poczynań, szerszego oddechu, głębszych zagadnień niż powierzchowna błyskotliwość dworskiego życia. Puławy wieku XX-go to ognisko nauki, wspaniały Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, kuźnia wiedzy rolniczej, laboratoria i pola doświadczalne, żmudna, lecz jakże ważna i owocna praca zespołu naukowców, oddanych swym umiłowaniom.

Stary zameczek

przebudowany za Adama i Izabelli z Flemingów ks. ks. Czartoryskich u schyłku XVIII-go stulecia na wspaniały pałac, uległ w ciągu XIX-go wieku przebudowie i rozbudowie, zniekształcającym całą jego elegancję i wytworność. Dzisiejszy gmach otacza zwartą linią z trzech stron główny dziedziniec, zamknięty z czwartej ogrodzeniem i bramą. Jedynie nie uległa zmianie prostokątna sadzawka przed pałacem, spotykana na najstarszych planach parku.

Niegdyś na pierwsze piętro prowadziły schody zewnętrzne, opadające dwiema kaskadami na podjazd. Z tarasu wchodziło się od razu do salonów. Na drugim piętrze wznosiła się trzyokienna nadbudówka, mieszcząca salę, uwieńczona ozdobnym szczytem. Dwa wysunięte pięciookienne ryzality, kryte stromym dachem, były połączone z oficynami bocznymi: od południa łukiem biegnącą oranżerią z bramą przelotową w środku, od północy — kolumnadą.

Od Wisły

pałac posiadał ostro zarysowany ryzalit wieloboczny w środku, małe tarasy i boczne jednookienne pawilony. Ryzalit miał jak i fronton dwa piętra. W połowie XIX wieku nadbudowano całe drugie piętro nad głównym korpusem, zabudowano tarasiki od Wisły przez co fasada ta jest jakby zamazaną. Zamiast oranżerii i kolumnady stanęły masywne piętrowe skrzydła. Zniżono dachy, ustawiono balustrady attykowe, a przede wszystkim zniesiono schody zewnętrzne, dając na to miejsce szereg arkad. Budując klatkę schodową według ostatniego wyrazu mody i techniki lat 50-tych z lanego żelaza, zniszczono dawne apartamenty książęce. Wspaniałą salę, z plafonem Boucher, pełną zwierciadeł i złoconych mebli zamieniono pseudo-gotycką. Z dawnego splendoru architektonicznego niewiele pozostało: sień dolna z kolumnami i sala biała na piętrze. To wszystko.

Gdzie dawniej

były salony księżnej Izabelli, gabinety pełne obrazów, kobierców, mebli kosztownych i cacek z porcelany, gdzie niegdyś wielmożniła się sala teatralna, sala złota i zielona, pokoje córek, komnaty małżonka, biblioteka — dziś w niewielkich pokojach stoją w oszklonych szafach probówki i retorty, preparaty i przedziwne instrumenty oraz narzędzia wielkiej nauki. Dziś to rezydencja wiedzy.

Tylko jak dawniej małe zwierciadło wody odbija błękit nieba, obłoki i chmury, zielone czuby drzew i białe ściany budynków.

Na osi pałacu znajdowała się parowiłowa aleja, zwana królewską. Wysadzona lipami w cztery rzędy biegła w dół przecinała lasy kierując się ku Żyrzynowi i skręcając na Warszawę. Pędziły nią kiedyś posłóstne karoce i kocze czterokonne, dziś warczą samochody Instytutu.

Przez most na fosie i pierwszy podwórzec wjeżdżało się przez drugą bramę na dziedziniec honorowy. Stare sztychy ukazują go nam z wytwornym gronem ludzi u stóp schodów, pojazdy i psy, egzotyczne drzewa w wazonach — czar minionych wieków.

Najdawniejszy park przy pałacu, to ogród francuski, symetryczne kwietniki, drzewa strzyżone, tarasy i schody. Księżna Izabella zamieniła go w ogromny park angielski, rozszerzyła granice aż po Wisłę, stworzyła łąki z pasącymi się barankami i krowami, kępy drzew i teatry — na niskim brzegu wiślanym. A w górnym parku powstały groty tajemnicze, pomniki, ruiny, pawilony, mostki, schody, przejścia i tunele. Olbrzymia fortuna i światła głowa stworzyły przepiękny zespół parkowy.

Uchowały się do dziś

i świątynia Sybilli na zboczu stromym usadowiona i domek gotycki, fantazja i dziwactwo, lecz pełny wdzięku przez swą alogiczność, ruiny bramy niby rzymskiej i grecki portyk oranżerii za mostkiem.

Istnieją jeszcze chiński pawilon i schody pod arkadami, groty i kamienne ławy. Puste są pawilony Sybilli i gotycki. Miały służyć jako zalążek Muzeum pamiątek narodowych, gromadzonych skrzętnie białymi rączkami Pani, dziś stoją puste postrzelane kulami niemieckich karabinów. Wiele rzeźb i pamiątek wywieziono jako posag jednej z córek do Podzamcza. Zapewne niedługo powrócą na dawne miejsce. I śpiąca puma, i lwy sprzed oranżerii, kamienne wazony marmurowy sarkofag i grupa Clorynty.

Przewiały przez park bohaterskim echem powstania polskie.

Niejedne ręce rabowały i niszczyły nagromadzone tu skarby sztuki.

Rozrosły się drzewa sadzone ręką Izabelli, okryły cieniem aleje, gdzie stąpały atłasowe pantofelki i swym gąszczem uchroniły od kartaczy pruskich w lecie 1944 r. i pałac i pawilony. Padło wiele drzew, olbrzymie nadwiślańskie topole legły skoszone pociskami ratując mury zamku, Sybilli czy domku gotyckiego. Ocalały one i świadczą o dawnej kulturze i wdzięku minionych stuleci, a w murach pałacu znów może pracować uczony nad pogłębianiem wiedzy i rozwojem dobrobytu Polski.

Inż. Arch. Zygmunt Knothe
Konserwator.

Co nam piszą z Puław?

Artykuł pt.: „Panteon w Puławach", zamieszczony w „Gazecie Lubelskiej", wzbudził żywy oddźwięk wśród miejscowego społeczeństwa. Od naszych czytelników otrzymaliśmy list, podpisany przez dyrektorki Liceum i Gimnazjum Handlowego oraz Gimnazjum Krawieckiego — w imieniu grona profesorskiego, przedstawiciela Sądu Grodzkiego — w imieniu prawników oraz przedstawiciela SKP — w imieniu kupców, w którym mieszkańcy Puław podkreślają wielkie zasługi, jakie przy odbudowie kościoła uszkodzonego bardzo poważnie w roku 1939 przez bombę niemiecką, położył ks. Stanisław Zawadzki. Przez cały okres wojny ten cenny zabytek sztuki stał bez sklepienia, dachu, kolumn, portyku i drzwi wejściowych. Dopiero na jesieni 1944 roku, tj. z chwilą, kiedy ks. Zawadzki został proboszczem parafii w Puławach, pomyślał on pierwszy o tym, aby uratować kościołek zabytkowy od całkowitego zniszczenia. Ks. Zawadzki podjął się bardzo trudnej, jak na warunki miejscowe w wyniszczonym i zubożałym pasie nadwiślańskim, pracy, gdyż poza subsydiami ze Skarbu Państwa, musiał liczyć w dużej mierze na ofiary swoich parafian. „My jesteśmy świadkami Jego borykań i zmagań, częściowo wtajemniczeni też w Jego kłopoty. Wiemy, z jakim trudem zdobywa odpowiednich robotników, sprowadza blachę, kolumny, materiał budowlany itp. Od chwili powzięcia zamiaru ratowania tej świątyni przed zagładą, nie spoczął ani na chwilę" — piszą m. in. mieszkańcy Puław.

Należy podkreślić z uznaniem, obok zasług ks. Zawadzkiego, pełną zrozumienia postawę społeczeństwa puławskiego wobec restauracji zabytków sztuki — tych widomych dowodów wartości kulturalnych narodu.

Piękny czyn dziatwy szkolnej

Młodzież szkolna, która, jak już pisaliśmy, nie zapomniała o biednych dzieciach na Św. Mikołaja, obdarowując je słodyczami i produktami żywnościowymi, a co najważniejsze — stwarzając im w tym dniu nastrój domu rodzinnego, pomyślała również o „gwiazdce" zarówno dla nich jak i dla chorych żołnierzy.

Uczennice szkoły powszechnej SS. Urszulanek w Lublinie, które rok rocznie w okresie Świąt Bożego Narodzenia urządzały wraz z sekcją PCK widowiska i popisy na rzecz biednej dziatwy, w tym roku postanowiły umilić czas chorym żołnierzom w szpitalu Bobolanów. W tym celu zorganizowały wystawę sceniczną pt. „Pory roku", a dla zdrowszych żołnierzy przygotowały paczki ze słodyczami.

Praca nad urządzeniem „gwiazdki" dla żołnierzy nie przeszkodziła im w zajęciu się również obdarowaniem najuboższych dzieci w Lublinie. Urszulanki zebrały pośród swoich koleżanek książki, łakocie, zabawki i odzież, które sprawiedliwie rozdzieliły w dniu wigilijnym między ubogą dziatwą, wnosząc w ten sposób promyk radości w jej smutne, szare życie.

Z nowych wydawnictw

Po wartościowej publikacji *Dra Romana Szewczyka*, oświetlającej szczegóły ohydnego morda, dokonanego przez uciekających już z Lublina Niemców na Zamku Lubelskim w dniu 22 lipca 1944 roku (pisaliśmy o tej publikacji na łamach naszego pisma); po wcześniejszej obszernej i cennej publikacji *Dra Klukowskiego*, poświęconej terrorowi na Zamojszczyźnie — bibliografia martyrologii Lubelszczyzny wzbogaciła się pod sam koniec r. 1946 o nową, ze wszech miar godną uwagi, pozycję. Jest nią broszura pt. „Biskupi i kapłani Lubelszczyzny w szponach Gestapo 1939—1945". Wyszła ta 48-stronicowa książeczka, nakładem Związku Kapłańskiego „Unitas" w Lublinie, w ramach Wydawnictw Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Autorem broszury jest znany Czytelnikom „Gazety Lubelskiej" z artykułów zamieszczanych na łamach naszego pisma *Ks. Dr. Goliński*, profesor KUL.

Wartością broszury wysuwającą się na pierwszy plan jest spokój i bezstronność, z jaką autor notuje wydarzenia i fakty, burzące krew w czytelniku i wołające o pomstę nad krwawymi dręczycielami i wyrafinowanymi mordercami. Spokój kronikarza — historyka — naukowca, jakim jest Ks. Dr. Z. Goliński w omawianej pracy. Silne ira et studio kreśli autor ponury w swojej prawdzie obraz udręczeń i tortur, jakie niemiecki barbarzyńca stosował wobec katolickich księży lubelskich.

Kompozycyjnie broszura składa się z 4 rozdziałów: pierwszy poświęcony aresztowaniom, mordom i deportacjom, zawiera materiały tyczące wszystkich księży lubelskich, którzy wpadli w ręce Gestapo; drugi poświęcony jest aresztowaniu i więzieniu śp.: Ks. Biskupa Fulmana, trzeci (najkrótszy) śp. Ks. Biskupowi Góralowi, czwarty zawiera kilka dokumentów historycznych. W samym jednak rozplanowaniu zagadnień, które autor postanowił omówić czy poruszyć tylko, szczególnie w rozdziale (czy części) I broszury, — widać pewien pośpiech, który jasnemu układowi materiału wyraźnie zaszkodził. Pośpiech ten widać w całej broszurze (jest to tym ważniejsze, że fakty zanotowane przez Ks. Dra Z. Golińskiego mogą odegrać bardzo poważną rolę w procesie b. komendanta Zamku Dominika).

Pewne okoliczności, wcale nie drugorzędne, podaje autor w notatkach: np. stanowisko *Ks. Andrzeja Chlastawy* (str. 16), które należało specjalnie podkreślić, jeśli nie ze względów zasadniczych z punktu widzenia autora, to choćby ze względu — na Ks. Andrzeja, który cieszy się w Lublinie wielkim szacunkiem i powszechną sympatią. Inną sprawą równie dość pobieżnie potraktowaną jest zagadkowa śmierć *Ks. H. Sekreckiego* (str. 17, przyp. 4), zabitego według relacji przez współwięźniów, już po zajęciu obozu w Buchenwaldzie przez wojska alianckie.

Pośpiech w przygotowaniu materiałów do druku przejawił się również w języku publikacji; pomijając usterki drobne zwracamy uwagę na wyrażenie „Jakie by nie były powody aresztowania..." (str. 36), którego w żadnym razie za zwrot językowi literackiemu właściwy uznać niepodobna.

Broszura Ks. Dra Z. Golińskiego ma jedną wartość bezsporną: znaczenie przyczynku do badań martyrologii Lubelszczyzny i Polski w ogóle.

S. Pisk.

Posypywać chodniki popiołem

Trwająca od kilku dni ślizgawica, spowodowana opadami śnieżnymi i znacznym spadkiem temperatury stworzyła fatalne warunki bezpieczeństwa na jezdniach i chodnikach. Nie widać jednak, aby dozorcy domów czynili cośkolwiek dla zapobieżenia ciągłym wypadkom, na skutek których wiele już osób doznało złamania kończyn. Zarząd Miejski i organa MO winny wpłynąć na administratorów domów, a w pierwszym rzędzie na dozorców, aby posypywali chodniki popiołem lub piaskiem.

Teatry i kina

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

wystawia cieszącą się ogromnym powodzeniem wesołą, świąteczną rewię pt.: „Świetnie się składa". Początek przedstawień codziennie o godz. 18.30.

KINO „APOLLO" wyświetla film pt. „Podrzutek". Nadprogram: PKF Nr 44/46. Początek seansów: 14,45, 17,00, 19,15, w niedzielę dodatkowy seans godzina 12.30.

DYŻURY NOCNE APTEK:

Niedziela, 5.1.47. Szopena 15, Krakowskie Przedmieście 3, Zamojska 23.

Odbudowa Kraju musi skupić wszystkich Polaków bez względu na zapatrywania polityczne

„JAWA" Mydło do prania
Pasta do obuwia „JAWA"
Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25 1

Państwowa Centrala Handlowa
Hurtownia Papiernicza
ul. Kowalska Nr. 5 tel. 44-40
poleca
worki jutowe
w cenie 137 zł. za 1 worek. 17

MYDŁO
„SIEW"
w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 3129

Kalendarze
Wielki wybór kalendarzy i ścianek
poleca SKŁAD
„DEWOCJONALII"
CZAKIERT Nowa 19.
5990

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

CENNIK

na artykuły żywnościowe, ustalony w dniu 3 stycznia 1947 roku przez Komisję Kalkulacyjną Kosztów Produkcji.

pszenica do 3.400 zł. za 100 kg.
żyto do 2.000 zł. za 100 kg.,
jęczmień do 2.000 zł. za 100 kg.,
owies do 1.700 zł. za 100 kg.,
słoma do 500 zł. za 100 kg.,
siano do 1.000 zł. za 100 kg.,
mąka pszenna 80 proc. do 4.500 zł. za 100 kg.,
mąka żytnia 90 proc. do 2.456 zł. za 100 kg.,
chleb żytni z mąki 90 proc. hurt 25,— zł., detal 27,— zł. za 1 kg.
chleb pszen. z mąki 80 proc. hurt 51,—zł., detal 56 zł. za 1 kg.,
cukier detal 170 zł. za 1 kg,
ryby, karp, detal 170 zł. za 1 kg.,
masło wiejskie, detal 350 zł. za 1 kg.
masło śmietankowe (mlecz.), detal 420 zł. za 1 kg.
mleko, detal 23 zł. za 1 litr.,
jaja hurt 14 zł., detal 15 zł. za 1 szt.
sól biała detal 10 zł. za 1 kg.,
sól szara detal 5 zł. za 1 kg.,
ziemniaki za 100 kg. hurt 300 zł., detal 4 do 4,50 zł. za 1 kg.,
mięso wołowe z kością detal 140 zł. za 1 kg.
mięso wołowe bez kości detal 180 zł. za 1 kg.
mięso wieprzowe, detal 210 zł. za 1 kg.,
schab detal 240 zł. za 1 kg.,
cielęcina detal 110 zł. za 1 kg.
kiełbasa detal 240 zł. za 1 kg.,
słonina detal 280 zł. za 1 kg.,
kaszanka, detal 90 zł. za 1 kg.,
soda krystaliczna detal 8 zł. za 1 kg.

Prezydent m. Lublina
49 Jarosz

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wy[illegible] robót remontowych - budowlanych w budynku Gimnazjum i Liceum Państwowym przy ul. Wyspiańskiego w Tomaszowie Lubelskim. Termin całkowitego wykończenia robót do dnia 25 kwietnia 1947 r. Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, ul. Spokojna 4 w Lublinie, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 14.1.1947 r. o godzinie 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań

b) częściowego skorzystania z oferty,

c) prawo wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu.

p.o. Nacz. Wydz. Odbudowy
36 Arch. Fąfrowicz.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza niniejszym przetarg na dzierżawę bufetu kolejowego kl. III na stacji Lublin.

1) Osoby ubiegające się o dzierżawę mają wnieść oferty do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie najpóźniej do dnia 14 stycznia 1947 r. godz. 12.00.

2) O dzierżawę bufetów ubiegać się mogą wyłącznie osoby uprzywilejowane, a mianowicie inwalidzi kolejowi i wojenni, wdowy po inwalidach kolejowych i wojennych, wdowy po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową, wdowy po pracownikach kolejowych, emeryci kolejowi, osoby które położyły zasługi w odbudowie Państwa Polskiego oraz zdemobilizowani żołnierze.

3) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego miesięcznego czynszu dzierżawnego, w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferty na dzierżawę bufetu kl. na stacji " należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie ul. Wyszyńskiego 14 do skrzynki na ten cel przeznaczone.

4) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane, oraz podać krótki życiorys z dołączeniem opinii Rady Narodowej.

5) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie wadium w kwocie 10.000 złotych, kwit na wpłacone wadium powinien być dołączony do oferty. Dołączanie wadium w gotówce, lub też w innej formie wprost do oferty jest niedopuszczalne i za zaginięcie wadium w ten sposób złożonego, Dyrekcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Wadium w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone po otrzymaniu przez oferenta odmownej odpowiedzi.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy dzierżawnej na znanych mu warunkach dzierżawy, lub też nie obejmie dzierżawy w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przepada na rzecz przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe".

6) Oferenci, względnie wskazani przez nich kierownicy mają dołączyć również dowód umiejętności fachowej przewidzianej w ustawie przemysłowej.

7) Skuteczność prawna umowy dzierżawnej uwarunkowana jest wykupieniem przez dzierżawcę odpowiedniego patentu w myśl obowiązujących przepisów.

8) Po zawiadomieniu oferenta o zatwierdzeniu jego oferty jest on obowiązany w ciągu dni 14 zawrzeć umowę. O nieprzyjęciu oferty zawiadomi się oferenta.

9) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zastrzega sobie prawo oddania wyszczególnionego na wstępie obiektu w dzierżawę według swego uznania jednemu spośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik przetargu.

10) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie nie bierze na siebie odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

11) Ofert nieodpowiadających powyższym warunkom jako też złożone dotychczas podania o wydzierżawienie bufetu klasy III na stacji Lublin nie będzie Dyrekcja rozpatrywała.

12) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zastrzega, że w przedsiębiorstwie, oddanym do przetargu zabrania się bezwzględnie sprzedaży napojów alkoholowych za wyjątkiem piwa.

13) Bliższe informacje oraz warunki dzierżawy mogą oferenci otrzymać w Wydziale Handlowo-Taryfowym Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie, pokój Nr 71, w godzinach od 10 do 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 stycznia 1947 roku. 43

ZAWIADAMIAM, że termin rejestracji kart odzieżowych na m-c grudzień zostaje przedłużony do dn. 12.I.br. Jednocześnie polecam wszystkim punktom rozdzielczym wyliczyć się z rozsprzedaży artykułów dziewiarsko-pończ. do dnia 10.I.br.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
48 (M. Szczepański)

OGŁOSZENIE

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu niniejszym powiadamia, że chleb kontyngentowy w m-cu styczniu 1947 r. będzie sprzedawany na kupony chlebowe kart zaopatrzenia z m-ca stycznia 47 r. w tej samej ilości i na te same numery kuponów chlebowych kart zaopatrzenia jak w miesiącu grudniu 1946 r.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
42 (M. Szczepański)

WEZWANIE.

Wzywa się wszystkie osoby, wagi. firmy, posiadające niezrealizowane roszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w niżej wymienionych placówkach rejestracyjnych.

1) wszystkie Starostwa Powiatowe, Grodzkie i Zarządy Miast Wydzielonych (referaty szkód wojennych),

2) w m. Łodzi — Wydział Statystyczny — Al. Kościuszki 1,

3) w m. st. Warszawie — Wydział Strat Wojennych, ul. Marszałkowska Nr. 8.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych roszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

a) o niewykonanie zobowiązania umowne,

b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo - handlowych,

c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomego polskiego,

d) z tytułu rozrachunków, wkładów i rachunków bieżących obywateli polskich w bankach niemieckich w Niemczech,

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich, akcji, obligacji, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia safesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie,

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmienia się, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego 1947 roku.

Biuro Odszkodowań Wojennych
47 przy
Prezydium Rady Ministrów

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy ul. Narutowicza 33, godz. 17,30—19,30. 12

PRACA

EKSPEDIENTKA, inteligentna, zdolna do pracy samodzielnej potrzebna od zaraz. Wiadomość telefon: 20-02. 6451

SIŁA BIUROWA (maszynistka) oraz pomoc do kuchni, potrzebne w Szpitalu Psychiatrycznym w Abramowicach, tel. 36-00. 6488

POŃCZOSZEK, trykotaży, fachowa staranna reperacja, oczka, cerowanie. 3-go Maja 8-23, prawa oficyna. 26

LEKARSKIE

DR RAK LEON, choroby weneryczne, skórne. Wyszyńskiego 12 m. 25, parter 6484

WENERYCZNE, skórne, płciowe, Dr. Feldman 9—2. Lubartowska 19-6. 44

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego. Bernardyńska 28, telefon 34-87 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany. Biuro Mierniczego Przysięgłego Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4. 6472

NOWO-otwarte Biuro Pośrednictwa kupna i sprzedaży nieruchomości. Lublin, ul. Nowa 9. 28

FABRYKA CUKRÓW i czekolady „Delicja", Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 39

RÓŻNE

ZNANA chiromantka przepowiada z rąk, fotografii, kart. Godebskiego 13-8. 54

CHCESZ wyjść za mąż, ożenić się, nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie, oraz swoje życzenia. Nadeślij 50 zł. Wysyłamy płatne oferty. Adresować Zetem Lublin Poste Restante 21

ŚWIATOWEJ sławy Jasnowidz-Psychografolog, zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania datę urodzenia, zł. 30. Odpowiedzi indywidualnie Analizy, metodą grupową. Tysiące podziękowań. Adresować Vapuro — Katowice, skrzynka pocztowa 376 6446

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-03. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-83. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-33. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie:
A—11694